

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ŁĄCZNOŚCI Z POLAKAMI
ZA GRANICĄ
(NR 80)
z dnia 27 lutego 2018 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 80)

27 lutego 2018 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem poseł **Anny Schmidt-Rodziewicz (PiS)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie Informacji Ministra Spraw Zagranicznych na temat działalności polskiej służby konsularnej;
- rozpatrzenie Informacji Ministra Spraw Zagranicznych na temat roli i działalności konsulatów w opiece nad Polonią.

W posiedzeniu udział wzięli: **Mateusz Stąsiek** dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych, **Beata Brzywczy** zastępca dyrektora Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, **Maria Kobierska** p.o. wicedyrektora Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński**, **Bogdan Wojtów** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dzień dobry. Witam państwa na posiedzeniu Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Stwierdzam kworum. Na początek pragnę przywitać naszych gości. Witam pana dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą pana Mateusza Stąsieka, który dzisiaj zastąpi nieobecnego z powodu choroby pana ministra Bartosza Cichockiego. Witam panią Beatę Brzywczy zastępcę dyrektora Departamentu Konsularnego oraz panią Marię Kobierską pełniącą obowiązki wicedyrektora Departamentu Administracji Publicznej. Witam panie i panów posłów.

Został doręczony państwu porządek posiedzenia. Przypomnę porządek zawiera trzy punkty. Punkt pierwszy, rozpatrzenie informacji Ministra Spraw Zagranicznych na temat działalności polskiej służby konsularnej. Punkt drugi, rozpatrzenie informacji Ministra Spraw Zagranicznych na temat roli i działalności konsulatów w opiece nad Polonią. Punkt trzeci, sprawy bieżące.

Czy są jakieś uwagi pań i panów posłów do porządku obrad? Nie słyszę. Zatem stwierdzam przyjęcie porządku obrad.

Przechodzimy do rozpatrywania punktu pierwszego. Bardzo proszę pana dyrektora o zabranie głosu.

Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych Mateusz Stąsiek:

Dzień dobry. Panie i panowie posłowie, pani przewodnicząca, dziękuję za głos. Jeżeli chodzi o część konsularną, to oddałbym głos pani dyrektor Brzywczy. Później w drugiej części powiedziałbym o roli konsulatów w opiece nad Polonią.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Oczywiście. Bardzo proszę pani dyrektor.

Zastępca dyrektora Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Beata Brzywczy:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowne panie, szanowni panowie posłowie, doręczono państwu krótką informację, którą przygotował Departament Konsularny

na temat głównej aktywności naszego departamentu w latach 2015-2017. Może jakby wychodząc poza tę informację, która została państwu doręczona, chciałabym zwrócić szczególną uwagę na kilka kwestii. Otóż mamy do czynienia z dużą mobilnością obywateli polskich, zwłaszcza w obszarze Unii Europejskiej. Mobilność ta z każdym rokiem zdaje się w sposób coraz bardziej istotny wpływać na obciążenie polskich urzędów konsularnych. Prawie po 14 latach od dnia wejścia Polski do Unii Europejskiej i siedmiu latach od całkowitego otwarcia rynków pracy państw Unii Europejskiej dla polskich pracowników, statystyki spraw konsularnych realizowanych za pośrednictwem urzędów konsularnych wskazują na tendencję wzrostową. Wiązać się to może nie tylko z napływem nowych pracowników z Polski, którzy poszukują stałej lub czasowej pracy za granicą, ale również z faktem pozostawania Polaków za granicą i wykorzystywaniem polskich urzędów konsularnych do pośredniczenia w załatwianiu ich życiowych spraw, zarówno w odniesieniu do organów polskich, jak i organów miejscowych.

Na tę wzrostową tendencję i na wzrastające obciążenie urzędów konsularnych zwracała również uwagę Najwyższa Izba Kontroli, która w 2015 r. przeprowadzała kontrolę „Udzielenie pomocy konsularnej obywatelom polskim za granicą”. Na to obciążenie, także wskazują raporty konsularne, z którymi można się zapoznać na stronie internetowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które rokrocznie obrazują kilkunastoprocentowy wzrost spraw realizowanych przez polskie urzędy konsularne, co w liczbach bezwzględnych stanowi wartości idące w dziesiątki i setki tysięcy spraw rocznie. Około 300 tys. spraw rocznie, to jest taki przyrost, jaki obserwujemy w ostatnich latach.

Najistotniejszą z punktu widzenia obywateli polskich przebywających za granicą jest oczywiście obsługa paszportowa. Polacy, którzy przenieśli swój ośrodek życia za granicę oczekują sprawnej i profesjonalnej obsługi paszportowej. Rok 2017 pod tym względem można było uznać za rok wyjątkowy, bo rzeczywiście w ubiegłym roku zrealizowano rekordową, w porównaniu do dwóch poprzednich lat, liczbę czynności paszportowych za granicą. Tendencja wzrostowa utrzymuje się i oczywiście nie pozostaje ona bez wpływu na płynność obsługi klientów. Sygnalizowane przez obywateli polskich niezadowolenie z powodu braku możliwości zapisania się na wizytę w sprawach paszportowych w dowolnym i dogodnym dla obywatela terminie jest zrozumiałe, ale też bez zwiększenia zatrudnienia w służbie zagranicznej, poradzenie sobie z tym problemem jest coraz trudniejsze. We współpracy z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministerstwem Cyfryzacji pracujemy nad nowymi rozwiązaniami technicznymi, które w przyszłości ułatwią realizację zapisu. Jednak nie wpłyną na zmianę obciążenia urzędów konsularnych zajmujących się wydawaniem paszportów.

W obszarze pomocy konsularnej warto podkreślić, że mobilność pracowników, Polaków, ma swoje blaski i cienie. Tak naprawdę z tymi cieniami głównie spotykają się nasze urzędy konsularne, które w sposób intensywny angażują się w sprawy związane z ochroną interesów polskich obywateli za granicą, w szczególności w obszarze spraw związanych z zatrudnieniem, niedyskryminacją w różnych obszarach życia, ochroną praw małoletnich czy wsparciem osób wykluczonych, bezdomnych, uzależnionych, z chorobami psychicznymi.

Konsulowie monitorują również sytuację bezpieczeństwa w krajach, w których przebywają. Udzielają w sytuacjach tego wymagających pomocy konsularnej w formie i zakresie uzależnionym oczywiście od potrzeb. Urzędy konsularne aktywnie współpracują z miejscowymi służbami, organizacjami pomocowymi i służbami konsularnymi innych krajów. Konsulowie interweniują w sprawach, w których zagrożone są prawa lub interesy obywateli polskich, niezgodnymi z prawem lub nieproporcjonalnymi działaniami organów miejscowych. Reagują na przejawy nietolerancji i przestępstw popełnionych na szkodę obywateli polskich z pobudek ksenofobicznych. Sprawują opiekę nad osobami zatrzymanymi i pozbawionymi wolności, oczywiście o ile te osoby wyrażą wolę na taki kontakt z konsulem i gotowi są zaangażować konsula w ochronę ich praw i interesów.

W ramach działalności nakierowanej na obywateli polskich przebywających za granicą prowadzona jest także szeroka działalność informacyjna. Urzędy konsularne udzielają obywatelom polskim informacji o prawie obowiązującym w kraju ich zamieszkania, opracowują i publikują na swoich stronach poradniki dla osób udających się za granicę

w celu poszukiwania pracy. Obecnie nową inicjatywą, która od ubiegłego roku jest realizowana przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych i placówki konsularne wraz z Głównym Inspektoratem Transportu Drogowego, które wspólnie pracują nad poradnikami dla polskich przewoźników, którzy coraz częściej spotykają się z problemami w trakcie realizacji przewozów międzynarodowych.

Urzędy konsularne współpracują również z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych w zakresie organizacji dni poradnictwa dla obywateli polskich za granicą. Konsulowie inicjują i animują działalność związaną z tworzeniem miejsc, w których obywatele polscy mogą uzyskać w języku ojczystym bezpłatne i fachowe porady prawne, wsparcie psychologiczne czy informacje o właściwości i kompetencji organów miejscowych. Nasze urzędy konsularne na terytorium Zjednoczonego Królestwa informują obywateli polskich o postępach w negocjacjach między Zjednoczonym Królestwem a Unią Europejską, przekazując informacje na temat wymogów, które w przyszłości będą musieli spełnić obywatele polscy, jeśli zdecydują się na pozostanie w tym kraju. Przy tej okazji, w trakcie takich spotkań, które konsulowie organizują w terenie, oczywiście zachęcają też obywateli polskich do powrotu do Polski.

W pozostałych obszarach konsulowie włączeni są w działania promocyjne, zwłaszcza rok bieżący będzie szczególnie bogaty w takie wydarzenia związane z obchodami 100-lecia odzyskania Niepodległości. Działalność urzędów konsularnych to także aktywność w obszarze spraw gospodarczych, choć nie we wszystkich regionach świata i oczywiście nie wszystkie urzędy konsularne mogą prowadzić tę działalność na takim samym poziomie. Jest to również wsparcie udzielane polskim przedsiębiorcom i działania w celu ochrony polskich inwestycji za granicą.

Niezależnie od tej działalności nakierowanej na obywatela polskiego, oczywiście urzędy konsularne również zajmują się obsługą cudzoziemców. Ostatnie lata, to zdecydowane usprawnienie procedur związanych z obsługą wizową, głównie u wschodnich sąsiadów Polski. Sprzyjało temu między innymi wdrożenie outsourcingu wizowego i usprawnienie przyjmowania klientów wizowych. Konsulowie włączają się i realizują w sposób techniczny cele polskiej polityki zagranicznej, głównie w obszarze realizacji czy wyjścia naprzeciw zapotrzebowaniu krajowego rynku pracy na pracowników cudzoziemskich. W tym obszarze istotnie zwiększyliśmy wydajność naszych urzędów konsularnych.

Równie istotne są kwestie związane z inwestycjami w poszerzenie sieci urzędów konsularnych w taki sposób, żeby dostęp do konsulatu był coraz łatwiejszy. Oczywiście rozbudowa sieci urzędów konsularnych to ogromne nakłady finansowe nie tylko w infrastrukturę, ale również koszty osobowe związane z zatrudnieniem pracowników. Działania te dzieją się póki co w ramach budżetu, którym dysponuje Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Wobec tego nie wszystkie wnioski, które spływają o utworzenie dodatkowych czy nowych urzędów konsularnych w nowych lokalizacjach mogą być od razu realizowane.

Również inwestujemy i poprawiamy kwestie komunikacji obywateli polskich z urzędem. Z tym były i pewnie nadal są jeszcze spore problemy. Dlatego też w Ministerstwie Spraw Zagranicznych utworzono specjalny *call center*, który obsługuje telefony obywateli polskich już teraz w kilku krajach Europy Zachodniej: Wielka Brytania, Holandia, Francja i niebawem Niemcy. Wpływa to z pewnością na poprawę wizerunku urzędów konsularnych i na stworzenie lepszej formy komunikacji obywateli polskich z konsułami, z urzędnikami konsularnymi.

Jako służba konsularna dokładamy wszelkich starań, żeby wychodzić naprzeciw wzrastającym oczekiwaniom obywateli polskich. Staramy się w miarę naszych możliwości usprawniać procedury, poprawiać komunikację. Nie wszystko się udaje, nie wszystko jest możliwe w dość szybkim czasie do zrealizowania. Te działania, które podejmujemy, na pewno w pierwszym rządzie kierowane są na poprawę obsługi obywateli polskich za granicą. Serdecznie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Pozwolę sobie zadać pytanie jako pierwsza. W trakcie wizyt i spotkań, które delegacje Komisji odbywają z naszymi rodakami poza grani-

cami kraju, są zgłaszane przez niektórych naszych dyplomatów, konsulów takie postulaty – oczywiście każdy okręg konsularny jest specyficzny – czy jest prowadzony przegląd konsulatów pod kątem zwiększenia siły danej placówki? Czyli ewentualnie oddelegowania dodatkowego pracownika, tudzież uruchomienia, powiedzmy, etatu drugiego konsula w miejscach, w których albo jest bardzo duże skupisko naszych rodaków, duże skupisko Polonii, albo też ze względu na duży obszar terytorialny okręgu konsularnego. Czy taki przegląd jest prowadzony pod kątem wzmocnienia właśnie tych miejsc, gdzie jeden konsul często nie daje sobie rady z byciem wszędzie, zajmowaniem się całym szeregiem spraw? Wiadomo, Polacy organizują różne uroczystości, są kraje, gdzie te odległości, te okręgi konsularne są bardzo duże, a uroczystości dzieją się w miejscowościach, które niejednokrotnie dzielą ogromne odległości i nie zawsze jest możliwość dotarcia. Potem to się jakby dzieje trochę ze szkodą dla naszych społeczności poza granicami kraju. Czy taki przegląd jest robiony?

Zastępca dyrektora Departamentu Konsularnego MSZ Beata Brzywczy:

Tak. Odpowiadając na pytanie powiem, że jest robione zarówno przez nasz departament, jak i przez Departament Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą. W sytuacjach, gdy mamy takie możliwości przenosimy etaty urzędników konsularnych, czyli konsulów między krajami uwzględniając potrzebę wzmocnienia konkretnych placówek. Wiemy, że potrzeby są znacznie większe i nie zawsze w ramach realokacji tych etatów, które mamy, jesteśmy w stanie zaspokoić tę potrzebę. Częściowo, ale to już nie w obszarze tej współpracy z Polonią i Polakami. Oczywiście wspieramy też urzędy pracownikami ministerstwa delegowanymi w formie delegacji służbowych do wsparcia urzędów konsularnych, w okresach szczególnie wzmożonej pracy, dużego obciążenia lub jakichś kwestii kadrowych, personalnych, dłuższych nieobecności.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję. Tak à propos uwag zgłaszanych przez Polaków mieszkających za granicą. Swego czasu sprzedano konsulat w Kolonii. Chciałam się zapytać, co tam się dzieje? Czy tam się w ogóle coś dzieje? Przepraszam, ale jest bardzo wiele uwag krytycznych, że tam się właśnie mało dzieje. Nie ma pomocy, nie ma współpracy. Jaki jest plan działania w ogóle tego konsulatu?

Myśmy tutaj toczyli batalię, żeby go w ogóle nie sprzedawać i widać z tego, że mieliśmy rację. Jednak jeżeli już tak się stało, to chcielibyśmy poznać państwa zdanie na ten temat i jakąś krótką relację na temat współpracy tegoż konsulatu z naszymi rodakami w Niemczech.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora Departamentu Konsularnego MSZ Beata Brzywczy:

Pani poseł, jak rozumiem, pytanie dotyczy obiektu, nie urzędu konsularnego, czyli obsady kadrowej?

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Zwracają się Polacy o możliwość organizowania różnego rodzaju uroczystości, współpracy. Nie powiedziałabym, że jest to pozytywny odbiór, jeżeli chodzi o Polaków mieszkających w Niemczech.

Zastępca dyrektora Departamentu Konsularnego MSZ Beata Brzywczy:

Nie czuję się jakby na siłach, żeby w tej chwili odpowiedzieć na to pytanie. Natomiast, jeżeliby pani poseł wyraziła zgodę i pani przewodnicząca by zaakceptowała, moglibyśmy taką informację dla państwa przedstawić pisemnie.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Tak, oczywiście.

Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Mateusz Stąsiek:

Może tylko dopowiem, rzeczywiście, jeżeli chodzi o budynek, to teraz jesteśmy na etapie przejmowania budynku po Wydziale Promocji, Handlu i Inwestycji. W tym czasie, kiedy nie było konsulów w zeszłych latach i tak WPHiI często udostępniało nam tę salę na spotkania polonijnych rad konsultacyjnych. Teraz w tym budynku są prowadzone prace, żeby po prostu został przejęty w całości przez MSZ, to jakoś powinno pomóc. Został też przesunięty, czy jest właśnie przesuwany jeden etat do konsulatu w Kolonii, on ma być wzmocniony. Ponieważ faktycznie, to też widzieliśmy, że tamta obsada kadrowa była za mała. Tam jest naprawdę bardzo dużo Polonii i Polaków, więc miejmy nadzieję, że to wzmocnienie tej obsady – to jest też à propos poprzedniego pytania – spowoduje, że ten konsulat będzie bardziej widoczny, będzie więcej robił. Oczywiście cały czas to monitorujemy, więc jak będzie trzeba, to znowu będziemy starali się dorzucać kolejne osoby.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący.

Poseł Wojciech Ziemiak (PO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, w tym sprawozdaniu jest ostatnie zdanie: „W ocenie MSZ istnieje pilna konieczność wzmocnienia służby konsularnej dodatkowymi etatami, zwłaszcza placówek we wschodnim sąsiedztwie Rzeczypospolitej Polskiej i w krajach emigracji zarobkowej obywateli polskich”. Czy mogę się dowiedzieć, na czym to polega? Czy MSZ decyduje, czy brakuje... Kto to ma wykonać? Czy to jest wewnątrz? Czy to zależy od budżetu? W sprawozdaniu sam MSZ pisze, że jest taka pilna potrzeba, ale jaka ona jest i kto ma to zrealizować?

Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Mateusz Stąsiek:

Panie pośle, dziękuję za to pytanie. Generalnie jest tak, że koszt etatu za granicą jest bardzo wysoki. Jest to nie tylko pensja, ale także dodatek mieszkaniowy, także koszty leczenia, które płacimy za granicą, koszty przeprowadzki. To są bardzo kosztowne etaty. Faktycznie, powiedzmy sobie szczerze, mamy tutaj syndrom krótkiej koldry. Generalnie, jeżeli gdzieś wzmacniamy, np. etat do Kolonii po prostu został przesunięty z Hamburga. Cały czas musimy naprawdę dokonywać szczegółowych analiz. Akurat Departament Konsularny ma bardzo dobre narzędzia, gdzie monitoruje czynności konsularne, czy w danym roku było to 12 tys. paszportów, czy 14 tys. Jeżeli liczba tych paszportów wzrasta, to się myśli jakby wzmocnić. Jeżeli spada liczba czynności konsularnych, to już się wtedy od razu myśli, gdzie by tę osobę przerzucić. Czyli przede wszystkim jest to uzależnione od budżetu. Będziemy mieli większy budżet, będziemy mogli więcej konsulów zatrudniać.

Poseł Wojciech Ziemiak (PO):

Jednak minister zgłasza potrzeby. Czy te potrzeby były zgłaszane i zostały odrzucone? O to chodzi.

Zastępca dyrektora Departamentu Konsularnego MSZ Beata Brzywczy:

Jeżeli mogę uzupełnić, tak rzeczywiście, w związku z wejściem zmienionych przepisów ustawy o repatriacji, czy ustawy o Karcie Polaka, MSZ zgłaszał na przełomie 2016 i 2017 r. swoje prośby do pani premier i do ministra finansów. Niestety nie spotkały się one z przyjęciem. Okazało się, że są ograniczenia budżetowe, które nie pozwalają na utworzenie dodatkowych stanowisk.

Poseł Wojciech Ziemiak (PO):

Pani przewodnicząca, może w związku z tym, jako Komisja podjęlibyśmy, nie wiem czy dezyderat, czy jakby poparcie MSZ-etu do rządu o wsparcie, jak nie na ten rok, to na przyszły. Wynika z tego, że to są duże problemy i jeżeli mamy w czymś pomóc, to myślę, że to jest właśnie ta działalność konsulów na rzecz Polonii i może to także nasza rola?

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Myszę, że w tej sytuacji na pewno byśmy poprosili o taką dodatkową informację, przekazaną drogą pisemną dla Komisji, które punkty są takie newralgiczne, jeśli chodzi już o taką bezwarunkową konieczność wsparcia. Zdajemy sobie sprawę z tego, że tych potrzeb jest dużo, ale nie będziemy w stanie w krótkim czasie, kilku miesięcy czy jednego roku budżetowego zaspokoić wszystkich potrzeb we wszystkich okręgach konsularnych. Gdybyście państwo zechcieli przekazać na piśmie do Komisji informację, które punkty są takie, które miejsca są takie najistotniejsze, to tutaj rzeczywiście Komisja podejmie decyzję, jak ewentualnie wesprzeć te działania. Dziękuję panu przewodniczącemu za tę wypowiedź.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos w pierwszym punkcie porządku dziennego? Pan przewodniczący Piotr Pyzik, bardzo proszę.

Poseł Piotr Pyzik (PiS):

Dziękuję. Mam takie stałe pytanie, jak wygląda sytuacja ze stroną internetową, na której Polacy mieszkający poza granicami kraju, jak i nie-Polacy mieszkający poza granicami kraju, albo i w Polsce mogliby się nauczyć języka polskiego?

Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Mateusz Stąsiek:

To już przechodzimy trochę do drugiego punktu, ale tak, generalnie, jeżeli chodzi o nauczanie języka polskiego, temat jest bardzo duży. Podstawową instytucją, która się tym zajmuje, wspieraniem nauczania języka polskiego jest ORPEG, podlegający pod Ministerstwo Edukacji Narodowej. ORPEG ma taki dobry mechanizm nauki na odległość. Wiemy, że już teraz około 600 osób z tego korzysta, to jest oczywiście mało. Oni to rozwijają, nauka jest nieodpłatna. Zaangażowani są w to profesjonalni nauczyciele. Jest to wszystko właśnie dobrze przemyślane przez specjalistów. Tak że to jest podstawowe narzędzie, jakie ma polski rząd, żeby umożliwić właśnie zdalne nauczanie języka polskiego.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z pań i panów posłów chce zabrać głos? Nie słyszę. Zatem zamykam procedowanie punktu pierwszego.

Przechodzimy do punktu drugiego, rozpatrzenie Informacji Ministra Spraw Zagranicznych na temat roli i działalności konsulatów w opiece nad Polonią. Poproszę o wystąpienie pana dyrektora. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Mateusz Stąsiek:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Zacząłbym tutaj rzeczywiście znowu od konsulów, od ludzi, bo to jest specjalność MSZ-etu. Mamy placówki zagraniczne, w tych placówkach współpracą z Polonią, wspieraniem środowisk polonijnych zajmują się przede wszystkim: kierownik placówki, ambasador, konsul generalny, kierownik wydziału konsularnego. Ci ludzie do pomocy mają konsulów polonijnych do spraw współpracy z Polonią. Na Wschodzie mamy jeszcze osobne kategorie, są to konsulowie, którzy wydają Karty Polaka – konsulowie do spraw Karty Polaka. Teraz – jeszcze będę o tym mówił – dużym zadaniem jest repatriacja po wejściu w życie znowelizowanej ustawy.

Powiedzmy sobie szczerze, niestety cały czas, do dzisiaj zmagamy się z pewnym spadkiem po poprzednim systemie, nadal w niektórych środowiskach polonijnych ta nieufność wobec konsula się utrzymuje. Jest to widoczne na przykład w Stanach Zjednoczonych. Na szczęście, to już starsze pokolenie, niewiele osób, ale to jest jakiś czynnik. Bardzo się staramy szkolić naszych konsulów polonijnych, właśnie kłaść im do głowy to, że mają być dla ludzi, że mają być dostępni, że wszystkie wieczory i weekendy tak naprawdę mają mieć zarezerwowane na spotkania polonijne. W wielu miejscach udaje się to bardzo skutecznie przełamać, rzeczywiście ci konsulowie są dla ludzi, są dla Polonii, są obecni. Oczywiście, poza reprezentacją i udziałem w wydarzeniach polonijnych, na różnych rocznicach, na balach, na spotkaniach, na seminariach, ma to ogromne znaczenie, bo po prostu, dzięki temu konsul bardzo dobrze poznaje lokalne uwarunkowania

i ludzi. Dlatego też środki, które mamy do dyspozycji – w zeszłym roku było to 21 mln zł, w tym roku jest to 19 mln zł – jesteśmy w stanie wydawać sensownie i to też monitorujemy. Jeżeli konsulat dofinansowuje, nie wiem, produkcję koszulek dla polonijnej drużyny sportowej, to jest w stanie zobaczyć później tę drużynę sportową, czy rzeczywiście te koszulki oni mają i noszą. Tak samo jak dofinansowuje jakieś wydarzenie. Na świecie robimy rocznie około 2 tys. takich projektów polonijnych. Jest tam kilkustopniowa ścieżka ich zatwierdzania. Powiedzmy, te środki polonijne, które mamy, te około 20 mln zł ma dużo większe znaczenie na Wschodzie, gdzie ta wartość euro znaczy dużo więcej niż w Holandii. Oczywiście na Zachodzie, szczególnie w krajach nowej imigracji te pieniądze też są istotne. Szczególnie na przykład mamy taki fundusz przeznaczony na opiekę nad Polakami, jest to poradnictwo prawne itd., to jest bardzo ważne, bo faktycznie wielu ludzi, którzy przyjechali z Polski potrzebują pomocy, żeby sobie poradzić w nowych realiach. Na takie projekty też mamy pieniądze.

Tak jak mówię, dla nas te placówki są nieocenionym źródłem informacji na temat sytuacji bieżących potrzeb środowisk polskich. Staramy się również tą wiedzą dzielić z innymi podmiotami krajowymi, z innymi ministerstwami, które działają na rzecz Polonii i Polaków za granicą. Tym bardziej, że mamy świadomość, że jako MSZ jesteśmy jedynie elementem szerszego obrazu tych instytucji w Polsce, tych które zajmują się Polonią jest dużo więcej. Staramy się po prostu tę naszą specjalizację, tę naszą wiedzę tym wszystkim innym instytucjom dostarczać.

Staramy się też monitorować warunki pracy i życia polskich duchownych, udzielając im wsparcia w sytuacjach ewentualnego naruszenia swobód religijnych oraz zasad funkcjonowania instytucji kościelnych na różnych często wielowyznaniowych obszarach. Staramy się wspierać działalność młodzieżową, edukacyjną. Powiedzmy, to jest ważna dana, za granicą uczy się polskiego języka i kultury około 150 tys. dzieci, to jest bardzo dużo. Działalność edukacyjną też dofinansowujemy, mamy na to osobny fundusz.

Służbie konsularnej w 2017 r. przypadły do realizacji nowe zadania. Przede wszystkim wynikające z nowelizacji ustawy o Karcie Polaka, ustawy o repatriacji. Doszły do tego również obowiązki wynikające z uchwalenia ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego – była to inicjatywa prezydenta. Także wzrost zadań służby konsularnej faktycznie uzasadnia zwiększanie środków finansowych na funkcjonowanie służby konsularnej, zwłaszcza w przypadku placówek we wschodnim sąsiedztwie Rzeczypospolitej Polskiej w krajach migracji zarobkowej obywateli polskich. Co na razie zrobiliśmy z tymi środkami, które mamy? Na przykład, staramy się budować sieć konsulów polonijnych na Wyspach, gdzie Polaków jest bardzo dużo. Także udało nam się już zbudować Wydział do Spraw Współpracy z Polonią w Wydziale Konsularnym Ambasady w Londynie. Tam będzie docelowo dwóch konsulów i jeden tzw. ryczałt. Dołożyliśmy też jeden etat konsula polonijnego do konsulatu w Manchesterze. W Edynburgu jest też etat miejscowy, który się tym zajmuje. Tak więc i tutaj tę sieć budujemy. Bardzo dobrze ta sieć wygląda w Niemczech, gdzie też tych konsulów polonijnych mamy całkiem sporo.

Natomiast jeżeli chodzi konkretnie o repatriację i Kartę Polaka, to pamiętamy, Sejm 7 kwietnia ubiegłego roku przyjął nowelizację ustawy o repatriacji. Intencją tej nowelizacji jest to, żeby stworzyć bardziej korzystne warunki prawne oraz materialne dla Polaków ze Wschodu, którzy decydują się na powrót do Polski i osiedlenie się na stałe w Polsce. Nowe regulacje, które weszły w życie z dniem 1 maja 2017 r., zwiększając udzieloną repatriantom pomoc finansową na zaspokojenie podstawowych potrzeb mieszkaniowych, natychmiast pozytywnie wpłynęły na zwiększenie zainteresowania powrotem do Polski na stałe Polaków ze Wschodu. Wprowadzone zmiany, tak jak mówię, naprawdę spotkały się na Wschodzie z korzystnym przyjęciem. Dla jeszcze większego usprawnienia i ułatwienia powrotów do Polski Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji zdecydowało się na wprowadzenie kolejnych zmian.

Także w 2018 r. – jest to kolejna rzecz – upływie 10 lat funkcjonowania ustawy o Karcie Polaka. Weszła ona w życie 29 marca 2008 r. Okres obowiązywania ustawy pozwala obecnie na pewne refleksje i wyciągnięcie wniosków, co do zawartych w niej rozwiązań. Na przestrzeni tych 10 lat obserwujemy ciągle bardzo duże zainteresowanie Kartą

Polaka, nawet trend wzrostowy w tym zakresie. W zeszłym roku przyjęliśmy około 30 tys. wniosków. Dodatkowo oprócz stale składanych nowych wniosków o przyznanie Karty Polaka, od 2018 r. spodziewana jest znacząca liczba wniosków o przedłużenie ważności Kart Polaka, którym upłynie dziesięcioletni termin ważności. Aktualnie obowiązujące przepisy dotyczące przedłużania ważności karty są zbyt skomplikowane i konieczne będzie dokonanie ich nowelizacji w najbliższym okresie, i nad tym już MSZ pracuje. Do 31 grudnia 2017 r. przyjęto blisko 235 tys. wniosków o przyznanie, przedłużenie czy wydanie duplikatu Karty Polaka. Jest to ważna dana – przez 10 lat 235 tys. wniosków. Najwięcej wniosków, ponad 90% zostało przyjętych na Białorusi oraz na Ukrainie. Tutaj absolutnym liderem jest konsulat generalny we Lwowie, jest to blisko 55 tys. kart, Grodno – 53 tys. wniosków oraz Mińsk – 30 tys.

Wydawanie Kart Polaka oraz związane z nią przywileje wzmacniają niewątpliwie pozycję Polski, jako kraju dbającego o swoje diaspory i zainteresowanego wiązaniem z nim osób o polskim pochodzeniu. Należy oczekiwać, że w najbliższej perspektywie na wysokim poziomie utrzyma się zainteresowanie Kartą Polaka, szczególnie na Białorusi oraz na Ukrainie. W mniejszym stopniu ta sytuacja dotyczyć będzie Litwy oraz Łotwy, gdzie od dwóch lat zauważalny jest wprawdzie wzrost liczby aplikujących, lecz są niewielkie w porównaniu do liczby żyjących tam Polaków.

MSZ jest też, jak już mówiliśmy, współodpowiedzialny za powodzenie procesu repatriacji. Szczególnie kluczowe są placówki w Astanie, w Ałmaty, w Irkucku, i muszą się liczyć z istotnym wzrostem zadań i działań odpowiadających rosnącym oczekiwaniom rodaków. Powiedzmy sobie szczerze, to wzmocnienie placówek, nad którym też pracujemy jest istotne, bo o możliwościach repatriacyjnych ludzie mieszkający w małych osadach na Syberii czy w wioskach w stepie nie dowiedzą się z internetu, nie dowiedzą się z telewizji, czy z radia. Tam po prostu musi ktoś pojechać i z nimi rozmawiać. Tych ośrodków jest dużo i tych podróży trzeba będzie wykonywać sporo. Tym bardziej, powiedzmy też, że w warunkach syberyjskich na przykład, wysyłanie tylko jednego konsula, gdzie trzeba najpierw dojechać pociągiem, później marszrutką, później jakimś samochodem, dlatego co najmniej dwie osoby na takie wyprawy muszą jeździć. Tutaj wyzwania naprawdę będą duże. Chcemy je podjąć. Rzeczywiście, jeżeli mamy tych ludzi ściągnąć, jesteśmy jako Polska im to winni. W związku z wpływem pierwszych 10 lat funkcjonowania ustawy o Karcie Polaka nastąpi zwiększenie liczby petentów. Jak już mówiłem, jest to związane z zakończeniem terminu ważności Kart Polaka i to także spowoduje wzrost czynności.

Ostatnia sprawa, którą chciałem poruszyć, to właśnie wspomniane legitymacje ucznia oraz nauczyciela. Zaczęliśmy je wydawać w zeszłym roku. Naprawdę w stosunkowo krótkim okresie urzędy konsularne musiały zmierzyć się z tym nowym wyzwaniem, jakim było szybkie, jeszcze przed wakacjami wdrożenie procedur i realizacja tej nowej czynności konsularnej.

Nadzór merytoryczny nad realizacją tego zadania został powierzony właśnie Departamentowi Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą. Szczególnie ta inicjatywa spotkała się z ogromnie pozytywnym przyjęciem środowisk Polonii i Polaków za granicą na Zachodzie. Z danych przekazanych przez placówki wynika, że na całym świecie w ubiegłym roku wydano łącznie 31 025 legitymacji. Mamy dane dość dokładne, czyli jest to liczba jakoś tam porównywalna z liczbą wydanych Kart Polaka. W tej liczbie 27 687 legitymacji wydano dla uczniów oraz 3338 dla nauczycieli. Najwięcej legitymacji wydano w krajach migracji zarobkowej, szczególnie w Wielkiej Brytanii, w Londynie to było 7 tys. legitymacji ucznia oraz odpowiednio 800 legitymacji nauczyciela, w Manchesterze 3326 legitymacji ucznia, oraz 470 legitymacji nauczyciela, w Edynburgu około 1 tys. legitymacji ucznia i 153 dla nauczycieli. W Niemczech, Kolonia, to jest 2441 legitymacji ucznia oraz 56 legitymacji nauczyciela, Irlandia w Dublinie – 1500 legitymacji ucznia oraz 237 legitymacji nauczyciela. Łącznie w Europie Zachodniej wydano 23 526 legitymacji, w tym 21 000 legitymacji ucznia oraz około 2400 legitymacji nauczyciela, dokładnie 2387. W Stanach Zjednoczonych te liczby są trochę mniejsze, ale też bardzo duże. Z kolei na Wschodzie, to zainteresowanie jest stosunkowo niewielkie i tutaj staramy się to jakoś zbadać. Będziemy mieli niedługo dużą naradę wschodnią właśnie konsulów pracujących na Wschodzie i zamierzamy to też dokładnie omówić. Czy tam

jest potrzebna większa jakaś akcja informacyjna, czy tam są inne jakieś czynniki, które wpływają na stosunkowo niskie zainteresowanie. Tak, że to tyle. Również bardzo chętnie odpowiem na wszystkie pytania.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Od razu zadam pierwsze pytanie. Panie dyrektorze, ad vocem tego, co pan mówił o dużej ilości wniosków, które wpływają, jeśli chodzi o Kartę Polaka na Białorusi i na Ukrainie. Zdaje się 53 tys., jak dobrze zapamiętałam liczbę z Białorusi. Chciałam zapytać o kontekst nowelizacji ustawy Karta Polaka, który ze względu na specyficzne uwarunkowania też polityczne umożliwił składanie tych wniosków u wojewody podlaskiego. Teraz chciałabym zapytać, jak to wygląda? Czy rzeczywiście jest zainteresowanie składaniem tych wniosków na terytorium Rzeczypospolitej, czyli w urzędzie wojewódzkim? Czy to tak naprawdę zmniejszyło w jakiś sposób ilość tych wniosków, które wpływają na Białorusi? Czy ta nowelizacja pomogła w usprawnieniu procesu składania tych wniosków?

Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Mateusz Stąsieł:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca za to pytanie. Może faktycznie powinienem o tym wspomnieć. Byliśmy, jakieś trzy tygodnie temu, tam z delegacją departamentu w Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku, wygląda to dobrze. Faktycznie, oni tam przyjmują ich sporo, to już jest, że bym nie skłamał, ale kilkaset wniosków przyjętych bodajże od listopada. Tak, że to już jest informacja, która się rozeszła, ludzie o tym wiedzą, że mogą tam składać. Aczkolwiek popyt jest tak duży, że nasze konsulaty mówią, że generalnie nie notują spadku liczby wniosków, ale też po prostu tych chętnych jest tyle, że to jest tylko dodatkowa możliwość.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Czy mamy chociaż jakąś taką szacunkową wiedzę, ile wniosków na przykład zostało przyjętych od momentu nowelizacji ustawy przez Urząd Wojewódzki w Białymstoku? Ponieważ tu jest duża liczba 53 tys., i teraz chciałabym jakoś porównać, jaki procent obywateli jednak skorzystał z tego prawa, z tej nowelizacji i udał się do białostockiego urzędu wojewódzkiego.

Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Mateusz Stąsieł:

Jak mówię, tutaj mogę się mylić, ale to jest około 700 wniosków, które przez te kilka miesięcy zostały przyjęte przez urząd w Białymstoku.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chce zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Ziemiak.

Poseł Wojciech Ziemiak (PO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, także tutaj zacytuje: „W 2018 r. przeznaczono na działania w ramach tych funduszy prawie 19 mln”. I padło stwierdzenie z ust pana dyrektora, że w ubiegłym roku było więcej, czyli z tego wynika, że obcięto? Jest to pierwsze pytanie. Drugie, czy te fundusze wchodzi w skład całości pieniędzy przeznaczonych, ponieważ na poprzedniej Komisji też była mowa o pieniądzach, o finansowaniu, i było mówione, że na Polonię jest 100 mln. Czy w ramach tych 100 mln są te, czy to jest jakby budżet w budżecie MSZ-etu osobne pieniądze, które są w budżecie państwa 100 mln zł na Polonię, a w Ministerstwie Spraw Zagranicznych jest dodatkowo...

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Jest jeszcze Senat.

Poseł Wojciech Ziemiak (PO):

Senat, ale to w budżecie państwa, a tutaj MSZ ma teraz już 19 mln, czyli także nastąpiły jakby cięcia, czy były wnioskowane wyższe kwoty, a dostaliście mniej, z tego tak wynika. Mam jedno pytanie, bo tutaj jest, że mogą się zgłaszać w tych krajach, gdzie Polacy są. Czy jest informacja do tych stowarzyszeń polonijnych itd., gdzie oni mogą się starać,

jak przebiega ta procedura? Czy oni muszą zgłaszać przez konsulów, czy bezpośrednio do MSZ-etu? Przy okazji takie pytanie, jeżeli możemy do końca pomóc tej Polonii i działaczom polonijnym, jaka jest szansa wspierania ich poprzez wyróżnienia, czy odznaczenia? Czy tym zajmuje się konsul polonijny? Czy organizacje muszą zgłaszać przez konsulat, czy bezpośrednio do ministerstw, które z danej dziedziny są przyznawane? Jak to wygląda, jak to w ogóle funkcjonuje?

Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Mateusz Stąsiek:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Tak, rzeczywiście wnioskowaliśmy o więcej, dostaliśmy mniej, jest to właśnie dokładnie 18 mln 999, trochę jak promocja w supermarkecie, ale dlatego mówimy 19 mln. 100 mln ma istotnie Senat na współpracę z Polonią, ale też jeszcze inne ministerstwa. Ministerstwo Edukacji Narodowej, ma też kilka milionów na wspieranie edukacji polonijnej, Ministerstwo Sportu i Turystyki ma jakieś środki. Tak, że te środki na współpracę z Polonią są rozproszone po kilku ministerstwach, my, jak mówiliśmy, z tego właśnie mamy te 19 mln.

Jak one są wydatkowane? Znaczący to jest tak, że placówki w swoim okręgu konsularnym informują podmioty polonijne o takiej możliwości. Później organizacje polonijne we współpracy z konsulatami opracowują wniosek, jest taki specjalny formularz. Wysyłają do nas do departamentu, gdzie my te wnioski zatwierdzamy, wysyłamy zgodę na placówkę i projekt jest realizowany. Placówki mają też pulę wniosków takich ad hoc, na niewielkie sumy, które są w stanie bardzo szybko od ręki przeprocedować na mocy uproszczonej procedury – tak to jest robione. Oczywiście konsulowie też są w stanie weryfikować, tak jak już mówiłem, na bieżąco wydawanie tych środków. Tak to wygląda.

Jeszcze odznaczenia. Generalnie polityka odznaczeniowa, wiadomo, jest to kompetencja prezydenta. Faktycznie nasze placówki opiniują często te wnioski albo są też pierwszym ogniwem zainicjowania tej procedury o odznaczenia. Muszę powiedzieć, ze swej praktyki konsularnej, że zdarzało mi się, że przychodzili do mnie działacze i mówili: – Co zrobić, żebym dostał order od prezydenta? Były to pytania trudne do odpowiedzi: – Proszę działać, proszę się odznaczyć czymś. Generalnie wygląda to bardzo często tak, że po prostu jakaś organizacja, w której działa jakiś człowiek, zwraca się do konsulatu z prośbą o zainicjowanie takiej procedury. Czasami sama placówka wyszukuje takie osoby. Powiedzmy sobie szczerze, to już jest moja refleksja, akurat bardzo często ci, którzy najwięcej robią, to jako ostatni zgłaszają się po te odznaczenia. Dlatego jest to duża odpowiedzialność dla placówki, żeby takie osoby znajdować i przedstawiać do odznaczenia do Kancelarii Prezydenta.

Posel Wojciech Ziemiak (PO):

Dodam ostatnie pytanie do tego, czy jest wiedza, ile placówki wydały takich wyróżnień, odznaczeń? Czy w ogóle taka procedura istnieje? Czy w ogóle to jest przyjęte w środowiskach polonijnych? Czy taka wiedza jest, czy nie?

Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Mateusz Stąsiek:

Statystyki, to jest ciekawe pytanie. Sądzę, że nasz protokół dyplomatyczny, przez który, takie wnioski przychodzą z placówek, pewnie takie statystyki będzie miał. Musielibyśmy u nich sprawdzić. Mogę powiedzieć, że to są duże liczby, dość sporo tych wniosków przez placówki przechodzi. Oczywiście te wnioski są weryfikowane przez placówki. Jeżeli w ewidentny sposób dany działacz jeszcze powinien trochę się zasłużyć, to wtedy placówka takich wniosków nie posyła dalej.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Teresa Wargocka (PiS):

Dziękuję bardzo. Naprawdę bardzo króciutko. Niemniej jednak zwrócę się do pana dyrektora z apelem, ponieważ taki sam apel kierowałam do pani wiceminister edukacji narodowej. Powiedział pan dyrektor, że szeroki zakres zadań wykonuje ORPEG w obszarze nauki języka polskiego. Po naszej Komisji poświęconej analizie tej działalno-

ści w zasadzie skierowaliśmy prośbę do pani minister, żeby współpraca pomiędzy ORPEG-em a Ministerstwem Spraw Zagranicznych była ściślejsza. Ponieważ, jeżeli w takiej szkole on-line jest 600 uczniów, to znaczy, że cały ten system bardzo drogi w utrzymaniu nie jest wykorzystywany. Myślę, że przede wszystkim potrzebny jest dostęp do informacji. Konsulaty, ambasady powinny na stronach internetowych, czy poprzez plakaty po prostu z tą informacją docierać nawet do poszczególnych osób, niekoniecznie organizacji. Mam nadzieję, jeżeli za rok wrócimy do tej tematyki języka polskiego, bo to jest naprawdę niezmiernie ważne dla podtrzymania polskości i tożsamości narodowej, że te wskaźniki będą zdecydowanie lepsze. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie dyrektorze, bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Mateusz Stąsiek:

Bardzo dziękuję, pani poseł. W zasadzie dokładnie to, co pani mówi, to już też się realizuje. Dwa i pół tygodnia temu spotkaliśmy się na bardzo długim i owocnym spotkaniu z kierownictwem ORPERG-u, ustaliliśmy kalendarz wspólnych działań tak, że będzie to realizowane. Od razu powiem, tutaj też jest kwestia na przykład weryfikacji tych szkół zarejestrowanych w bazie ORPEG, bo system wydawania legitymacji jest taki, że dana szkoła społeczna musi się zarejestrować w bazie ORPEG i na tej podstawie konsulowie wydają legitymacje. To jest też zadanie dla konsulów, żeby później weryfikować, ile tych szkół jest i jak one działają. Tutaj też będziemy blisko z ORPEG-em działali.

Jeszcze wracając do innej tematyki, do Karty Polaka. Może się krótko pochwalimy, ostatnio NIK kontrolował proces wystawiania Karty Polaka i dostaliśmy bardzo dobre oceny. Tak, że z radością się tym z państwem dzielię. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z pań i panów posłów jeszcze chciałby zabrać głos? Nie słyszę? Zatem zamykam procedowanie punktu drugiego.

Przechodzimy do punktu trzeciego, sprawy bieżącej, czy ktoś jest chętny? Nie widzę. Zatem zamykam punkt trzeci.

Wobec wyczerpania porządku obrad zamykam posiedzenie Komisji.

Dziękuję bardzo.